

Placówka "Estezet"
L.dz. 112 /45
New York, 8. II.45
SCHWARTZ Fryderyk - inf.
Zr. Plac. Salvador.

Wzm. 1/3 745

112

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

W wykonaniu rozkazu Centrali l.dz. 136/KW. Spec. A/44 i w ślad za meldunkiem l.dz. 1138/44 z dnia 3.XI.44, przedstawiam poniżej uzupełniające dane naświetlające osobę inż. SCHWARTZ'A Fryderyka. Informacje te zostały częściowo zebrane na terenie Chile.

Inż. Fryderyk SCHWARTZ urodził się w Warszawie 21.XI.1891 r.; jest on synem Wilhelma /wyznania mojżeszowego, ur. w Zgierzu/ i Felicji z domu Lino.

Legitymuje się paszportem polskim, wydanym przez Konsulat R.P. w Marsylii w dn. 3.IX.1940 za Nr. 729/Sch/40.

Inż. Schwartz włada biegle jęz. francuskim, hiszpańskim, rosyjskim i angielskim. Studja średnie i wyższe ukończył w Paryżu, gdzie przez pewien czas pracował w przemyśle chemicznym.

W latach 1934-1946 przebywał w Rosji, gdzie rzekomo pracował w organizacji przemysłu chemicznego. Po wyjeździe z Rosji przez krótki czas przebywał na Dalekim Wschodzie. Podczas wojny domowej w Hiszpanji znalazł się w Katalunji.

Posiada on dwie siostry, z których jedna przebywa obecnie we Francji, druga zaś mieszka w Moskwie, gdzie wyszła za jednego z wyższych funkcjonariuszy sowieckich.

Podróż z Europy do Ameryki Południowej odbył inż. Schwartz w towarzystwie niejakiego René GESPAN, obywatela francuskiego, oraz przyjaciółki jego, Asia YOUNG de NIELSEN /nazwisko przybrane/, żydówki rosyjskiej, która stale zamieszkiwała w Paryżu.

Gespan przywiózł ze sobą do Chile sporą ilość b.cennej biżuterji i brylantów - niewiadomego pochodzenia. Był on ścigany przez rząd w Vichy za popełnione w czasie obecnej wojny we Francji nadużycia na szkodę ówczesnego rządu francuskiego.

Inż. Schwartz - w drodze do Ameryki Południowej - rozstał się ze swymi towarzyszami podróży w Rio de Janeiro, gdzie wylądował. Gespan zaś ze swą towarzyszką udali się w dalszą drogę do Santiago de Chile.

Po rocznym mniej więcej pobycie w Brazylii inż. Schwartz przybył również do Santiago de Chile. W pierwszym okresie swego pobytu w Chile stosunki jego z Gespanem były bardzo bliskie, potem jednak nastąpiło gwałtowne zerwanie. Mianowicie inż. Schwartz żądał, by suma, osiągnięta ze sprzedaży przez Gespana brylantów ulokowana była w przemyśle, organizowanym przez niego /Schwartz/. Ponieważ Gespan nie chciał się na to zgodzić - wynikła z tego powodu awantura, w następstwie której Schwartz oskarżył Gespana o szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Nie jest wiadomem, ile było prawdy w tem oskarżeniu, w każdym razie towarzyszką Gespana - Asia YOUNG, b. elegancka i przystojna kobieta - uważana jest na terenie Santiago de Chile za osobę wysoce podejrzaną; utrzymuje ona stosunki z wibitnymi nazistami w Chile, a niezwłocznie po przyjeździe do Santiago zaprzyjaźniła się bardzo z baronową von SCHOEN, małżonką b. ambasadora niemieckiego w Chile.

Głównym protektorem na terenie Santiago de Chile zarówno Gespana jak potem i Schwartz był niejaki Mario BUNSTER; był on w okresie wojny domowej w Hiszpanii konsulem Chile; przywiózł on stamtąd b. cenne kosztowności, których pochodzenie - według wiarygodnych wiadomości - nie jest ustalone. Bunster zajmował się przez pewien czas kontrabandą ze Stanów Zjednoczonych do Chile i był z tego tytułu sądzony; przy tej okazji poruszona została sprawa jego działalności politycznej na rzecz jednego z państw Osi.

Stwierdzonem zostało, iż nie jest zgodne z prawdą, jakoby inż. Schwartz miał przybyć do Chile na zaproszenie rządu. Obecnie nawet jak zdołano ustalić, nie cieszy się on zaufaniem rządu chilijskiego ani też władz wojskowych.

Przez pewien czas jednak rzekomo wykładał on w chilijskiej Wyższej Szkole Wojennej chemię oraz pracował w Państwowym Laboratorium Biologicznym.

Inż. Schwartz sprzedał w Chile kilka patentów wątpliwej wartości, jak korki do butelek, kalosze kieszonkowe i t.p. Naraził on jednak na straty kilku finansistów chilijskich, szczególnie przy budowie fabryk mieszanki benzynowej. Fabryka ta przed ukończeniem została sprzedana z licytacji; specjaliści chemicy twierdzą, że była to zwyczajna afera. Ostatnio zdołał Schwartz przekonać b.poważnego bankiera chilijskiego, p. Saavedra, co do budowy fabryki sztucznych nawozów; istnieje możliwość, iż transakcja ta dojdzie do skutku.

Przed paru miesiącami Schwartz spędził ok. 2-ch tygodni w Buenos Aires, jak oświadczył - na zaproszenie rządu argentyńskiego, w charakterze doradcy przy budowie przemysłu wojennego. Długo jednak musiał czekać na uzyskanie wjazdowej wizy argentyńskiej.

Schwartz rozgłasza, iż pracuje dla Polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przypisuje on wielkie znaczenie autoreklamie; prowadził w Chile wystawny tryb życia i miał szeroką rękę jeśli chodzi o sprawy społeczne, co mu ułatwiało zyskanie na popularności. Na samym początku wprowadził go do kolonii polskiej w Chile - Wiktor STANISŁAWSKI, ułatwiając pierwsze jego kroki.

W Poselstwie francuskim w Chile inż. Schwartz nie cieszy się dobrą opinią.

Obecnie ma on podobno trudności natury finansowej."

W czasie pobytu jego w Buenos Aires w lipcu 44, pertraktował z Y.P.F. /argentyński monopol naftowy/ w związku z budową rafinerji. Zamieszkiwał w hotelu Plaza na placu San Martin.

Kierownik Placówki

Maracz

MARACZ